KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Marca. — Rok 1846. Niedziela. | № 79. | Jutro, Śta Katarayna Królowa Szwedzka. Dziś pierwszy dzień wiosny.

N. PAN, Ukazem Swym, w dniu 12tym Stycznia r. b., do Kapituły CESARSKO-ROSSYJS: Królews: Orderów wydanym, mianować raczył Asesora Kol:, Rocha *Sygietyńskiego*, Naczelnika Straży Granicznej w Gubernji Płockiej, Kawalerem orderu Ś. WŁODZIMIERZA kl: 4tej.

W zeszły Czwartek w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, w czasie odpustu Ś. JÓZEFA, odbyły się Prymicje X. Aloizego *Kluger*, Kapłana tegoż zgromadzenia.

Rada Administr: dozwoliła: Bractwu Serca N. PANNY MARJI przy Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, zbierania w Warszawie przez przeciąg 6ciu miesięcy, dobrowolnych składek, na sprawienie niektórych koniecznie potrzebnych sprzętów i porządków kościelnych, tudzież na wyreparowanie i odnowienie obrazów olejnych, do wysokości summy Rsr. 572 kop. 50.

W przyszły Wtorek (24 b. m.) w Kościele Śgo JANA (u Fary) o godz: 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa *Czarneckiego*; na które zaprasza się Krewnych i Przyiacioł.

Mianowani przez Radę Admini: 10go b. m.: Asesor Sądu Krym:, p. o. Podsędka Sądu Pok: i m. Warszawy Wydz: IIgo, Roch *Perzanowski*, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń Komisji R: Sprawiedl:; Zastępca Asesora Sądu Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: IIgo, Wojciech *Sliwiński*, Zastępcą Asesora Sądu Krymin:, z przeznaczeniem do pełnienia obow: Podsędka Sądu Pok: Okr: i m. Warsz: Wydz: IIgo. Przeniesiony, Zastępca Podsędka Sądu Pok: Okr: Szydłowieckiego, Jac: *Smaczniński*, na takiż urząd do Sądu Pok: Okr: Siennickiego.

Z powodu uroczystości familijnej w d. 19 b. m., N. N. złożył zł. 300, iako dar na Instytut moralnie zaniedbanych Dzieci. Instytut przyiąwszy z wdzięcznością dar takowy, składa mu niniejszem najczulsze podziękowanie.

Komisja R. P. i Skarbu, pragnąc przywieść do skutku powzięty zamiar usunięcia z kursu papieru Stępla szacunkowego z dawniejszych zapasów bez cen w znakach wodnych, reskryptem z d. 6/18 Lutego r. b., poleciła Rządom Gubernjal: podać do publ: wiadomości, że Papier stępla szacunkowego, używany do podań i aktów, a nieposiadaiący cen w znakach wodnych, odpowiadaiącym cenom wybitego na wierzchu stępla, jedynie do końca r. b. to iest do 19/31 Grud: 1846 r. może być używanym; po upływie zaś tego terminu, utraci ważność swoią, i iuż do żadnego pisma, pod karą na kontrawenientów oznaczoną, nie będzie mógł być użytym. O ile zaś w r. b. nie zostanie wypotrzebowanym, termin do zamiany onego w Składach Gubernjaln: na podobny papier z cenami wodnemi oznacza się pod prekluzją do dnia 1go Kwietnia 1847 r.

Gubernjalne Rządy ogłosiły z polecenia Komisji Rządowej Spraw Wewn: i Duch:, w Dziennikach Gubern: przepisy zapobiegania pożarom, i sposoby ratowania się w czasie takowych.

Gubernator Cywil: Gubernji Augustowskiej ogłosił, iż z powodu zeszłorocznego nieurodzaiu, są wskazane różne sposoby zarobkowania, z którego wieśniacy pozbawieni zapasów żywności, korzystać teraz mogą, a szczególniej ścinanie drzewa, kopanie kanałów, osuszanie błot, i t. p., a za to dostarczaną będzie żywność; przez co zniknie potrzeba przepłacania zdziercom żądaiącym wysokiej opłaty. Przytem zakazane są żebractwa i włóczęgostwa.

Lista ofiar Dobroczynnych otrzymanych dla Szpitalu *Starozakonnych* w Warszawie w *Grudniu* r. z.: PP. Dypner przez odstąpienie od ceny iarzyny odeń zakupionych, rubli sr. 22 k. 50; J. Glass et Cb: Winiawer, rs. 6; L. Kronenberg, rs. 4 k. 50. W *Styczniu* r. b. Nelken Cohn (Kon), rs. 3; Pinkusa Borowskiego, rs. 30; Glückshona Naftala i Mathiasa Cohn, rs. 15; za pośrednictwem Redakcji Kurjera Warsz:, rs. 1 k. 30; od P. Lövi Lesser, rs. 31 k. 20. (Dalszy ciąg n:).

Do Księgarni B. *Lessmana* przy ulicy Nowiniarskiej, nadeszły dzieła: *Taiemnicze Domino*, tomów 3, Wilno, zł. 13 gr. 10; *Córka Żołnierza*, tomów 2, zł. 10; *Kawalerzysta*, powieść z początku 19go wieku, zł. 5; Pamiętnik K. T. *Jolly*, tomów 2, zł. 8; *Jenjusz Kapłana*, tomów 2, zł. 10. W tejże Księgarni znajduie się rzadkie dzieło w ięzyku francuz: p. t: Dictionnaire chronologique et raisonné des découvertes, inventions, innovations perfectionnements, observations nouvelles et importations, tomów 16, cena katalogowa zł. 240, zniżona zł. 140.

Już rozpoczęły się roboty wiosenne przy kończeniu *nowego zjazdu obok zamku*; burty tej wspaniałej drogi zaczęto wysadzać kilko-letniemi drzewkami, na przemian, kasztanami i topolami włoskiemi, co gdy przyjmie się i zazieleni, to prócz potrzeby i wygody, stanowić będzie znakomitą ozdobę Warszawy.

Emilien-Walce, skomponowane na fortepjan, ofiarowane Pannie Emilji *Schlösser*, przez Ludwika *Dietz*, wyszły w tych dniach, i są do nabycia w Składzie nut muzycznych Fr: *Spiessa i sp:* przy ulicy Senators: Nr 460, oraz u G. *Sennewalda* i J. *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej; cena exemplarza zł. 3.

Zarząd Fabryki Wyrobów Lnianych wŻyrardowie, przy stacji Kolei żelaznej *Ruda Guzowska* położonej, ma zaszczyt niniejszym podać do wiadomości osób interesowanych, iż w tych dniach *Blicharnia*, czynność swoią rozpoczęła; tudzież, że Handel Płótna dotąd przy ulicy Królewskiej w Warszawie pod liczbą 1066 będący, obecnie, przeniesionym został do domu pod liczbę 1800 przy ulicy Nowiniarskiej. Wszelkie wyroby lniane i konopne, iako to: Płótno, bielizna stołowa, ręczniki, skarpetki, worki na zboże, na nasiona ogrodowe, pomimo nadzwyczaj podwyższonej ceny lnu w r. b., wskutek onego nieurodzaiu, sprzedaią się w Żyrardowie i w Warszawie pod liczbą 1800 po cenach dawniejszych, to iest przystępnych, umiarkowanych, a zawsze stałych, przez Fabrykę oznaczonych. Kupcom biorącym w większych partjach, i za gotowe pieniądze, ustępowany iest znaczny rabat. Ktokolwiek dotąd nie odebrał swoich wyrobów, do wybielenia powierzonych Fabryce, zgłosić się raczy po ich odbiór do Handlu P. *Landau* w Warszawie pod Nr 1800, który przyjmuie obstalunki do Fabryki, i przyjmuie także do bielenia wszelkie wyroby, w domach prywatnych tkane.

(Ar. n.) *Uwiadomienie na serjo do kochanych moich Rodaczek.* Wieku młodzieńczy! po co do ciebie doszedłem? myślałem, że ty dasz mi uścisnąć wszystkie marzenia swoie i ideału Kobiety, której tak pragnę. Nie! *tyś tyran*, iakże mię zawodzisz! napróżno gonię za pięknościami blademi stolicy i rumianemi sioł naszych... niestety! znaleść nie mogę tej, której żąda moja wyobraźnia, iakiej użyię domocy; uciekam się pod sąd wasz lube moje rodaczki, odrzućcie zarozumiałość, a dla czegożby iedna z was nie podała mi swej ręki do skoiarzenia wiecznym węzłem, chociaż tak iawnie żądania wynurzam. Ponieważ powierzchowność iest najprzód uderzaiąca, przeto rzetelnie ią skreślam: Mam lat 24, włosy ciemno-blond długie, duże błękitne oczy opatrzone okularami z przyczyny krótkiego wzroku, nos orli wyrazisty, usta małe ubrane w uśmiech melancholji, wąsik drobny z chińska zwieszony, z pod niego ukazuią się zęby małe i białe, dusza poety, świat nazywa mię ładnym. Maiątek, włók 300 w pszennej glebie, dwa folwarki, hypoteka niezabrudzona, drzewa wprawdzie brakuie, ale serce płonie i nie potrzebuie faktycznego ognia, by bicie iego przyśpieszyć, zaiąć płomieniem. Niedość na tem, wielka stadnina, z niej rącze dżanety, w nadpowietrzne sfery unosić nas zdolne. Kiedy więc Bóstwo nie było skąpe w udzieleniu mi swych kształtów powierzchownych, a fortuna środków do zaspokoienia potrzeb, a cel i przeznaczenie człowieka iest koiarzyć ręce w związki małżeńskie, do którego i ia dążę, że to ma być towarzyszka całego życia, przeto chcę ią wybrać podług mego gustu: Ma być wykształcenia umysłowego w zupełności, malutkiego wzrostu, włosów ciemno-blond długich i gęstych, oczu czarnych i żywych wązko brwią oznaczonych, noska małego, ust pięknie zaokrąglonych, brody okrągłej, płci śniadej, charakteru namiętnego, duszy ognistej, ubranej w te wszystkie sukienki ułudy, które zachwycaią Poetę, wiek lat 20, urodzenia szlachetnego; mogłaby być Tancerką lub Artystką, piersi z wdziękiem wydatnych, figury zręcznej, rączek i nóżek bardzo malutkich, bo ia lubię je ták całować!; w dodatku talent, muzyka i śpiew. Co do maiątku, ten może być mały, lub zupełnie żaden; przy pracy, iestem w możności, Kobietę podobną temu opisowi, poiąć, i dostarczyć źródła na zaspokoienie iej potrzeb. Kochane Czytelniczki, znacie teraz iuż mój gust; niech więc iedna podług opisanego typu ulituie się nad biednym śmiertelnikiem. — *Q. S.*

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragi: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 46½ (zł. 29 gr. 23). Pszenicy Rsr: 5 k. 63½ (zł. 37 gr. 17). Jęczm: Rsr: 3 k. 64 (zł. 24 gr. 8). Owsu Rsr: 2 k. 25 (zł. 16 gr. 20). Siana fura iednokonna od Rsr. 1 kop. 80 do Rsr. 3 k. 60 (od zł. 12 do zł. 24); parokonna od Rsr: 4 do Rsr. 5 kop. 40 (od zł. 26 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 35 do Rsr. 2 k. 25 (od zł. 9 do zł. 15). Wół dobry od Rsr: 37 do Rsr: 55 k. 35 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 369), średni od Rsr: 28 do Rsr. 36 (od zł. 186 gr. 20 do 240), lichy od Rsr: 18 do Rsr. 27 (od zł. 126 gr. 20 do zł. 180). Cielę od Rsr: 1 k. 80 do Rsr: 4 k. 5 (od zł. 12 do zł. 27). Kartofli korzec Rsr. 1 k. 35 (zł. 9). Okowity garniec k. 93½ (zł. 6 gr. 7). Szumówki garn: k. 56 (zł. 3 gr. 22). (G.P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Dwóch Więźniach z galer*, przywołani, JPani *Estella*, JPP. *Komorowski* i *Chomanowski.*

Z Petersburga 26 Lut: (10 Marca). — W dwóch dodatkach do *Inwalida Ruskiego* ogłoszono następne wiadomości: *Kopja najpoddanniejszego raportu Główno-Dowodzącego Armją Czynną, Namiestnika Królestwa Polskiego, Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza Erywańskiego, z d. 20 Lutego 1846 roku.* Nr 798. W tej chwili otrzymano doniesienie od Jenerał-Lejtnanta *Paniutina*, że wczoraj w nocy, z 18go na 19ty Lut:, buntownicy, dowiedziawszy się o przybyciu naszych wojsk do Michałowic, wyszli z Krakowa, a nasze wojska zaięły to miasto o godz: 3ciej z południa. Naprzód weszło 100 Kozaków, śród okrzyków mieszkańców: »Niech żyie CESARZ Rossyjski.” Następnie wszedł ieden bataljon z 4ma dońskiemi działami, Górale i Czerkiesy. Uzbroiona zgraia powstańców, która wyszła w nocy i liczy, iak słychać, 500 konnych i 1,000 pieszych, rzuciła się, podług opowiadania iednych, w nasze granice, przez komorę Szyce; a podług innych, na Krzeszowice, ku granicy Pruskiej.

Dla odszukania, ścigania i zniszczenia ich, posłany został Adjutant J. C. W. W. Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, Pułkownik, Xiążę *Barjatyński*, z 300 Kozaków Zborno-Uczebnego pułku, który wtenczas jeszcze nie dochodził do Krakowa o wiorst 12. Po drodze, w Olkuszu, połączy się z nim ieszcze 120 koni pułku Kozaków Nr 15. W Krakowie znajduią się teraz trzy bataljony nasze z 12 działami i 500 koni nieregularnej iazdy. Do innych wojsk, ciągnących na Kraków, posyłam rozkaz zatrzymania się tam, gdzie która część ich znajdzie się. Mieszkańcy składaią broń na placu miejskim. Austrjacy, po zaięciu przez naszych Krakowa, zaczęli naprawiać most na Wiśle, i gotowali się wczoraj ieszcze wejść do Krakowa. Wojska Pruskie, po dzień wczorajszy, nie przechodziły ieszcze granicy Krakowskiej; a posłany do nich Oficer, nie wrócił. Wprzód nim wojska nasze zdołały wejść do miasta, przybyła do Jenerał-Lejtnanta *Paniutina* Deputacja od Komitetu Bezpieczeństwa, to iest od Rządu tymczasowego, z doniesieniem, że spokojność w mieście przywrócona, i że miasto i okręg Krakowski oczekuią rozporządzeń Opiekuiących się niem Mocarstw. Jenerał *Paniutin* oświadczył im, że zarząd okręgu powinny objąć te same osoby, które przed wybuchnieniem rozruchu składały prawą Władzę, z których niektóre znajduią się w Krakowie. — *Odezwa tymczasowego Komitetu Bezpieczeństwa publicznego w Krakowie do Jenerał-Lejtn: Paniutina. Do JW. Jenerała Paniutin, Dowodzącego Korpusem wojsk Najiaśniejszego CESARZA Wszech Rossji, Króla Polskiego, na granicy wolnego miasta Krakowa, Kawalera orderów i t. d.* Gdy oddział powstańców, którzy zajmowali Kraków przez dni 10, dziś w nocy wyszedł i zostawił miasto samemu sobie, przeto tymczasowy Komitet Bezpieczeństwa, zawiązany w duchu i celach wyiaśnionych w załączaiących się przy niniejszem dwóch Proklamacjach, spieszy zawiadomić o tem JW. Jenerała, ażeby przez to dać mu możność wypełnienia rozporządzeń, iakie w obecnych okolicznościach mogą być przedsięwzięte we względzie miasta Krakowa przez trzy Opiekuńcze Dwory. Obok tego Komitet poczytuie sobie za święty obowiązek przełożyć na łaskawą uwagę JW. Jenerała nieszczęśliwe położenie miasta i iego mieszkańców, w zupełnej nadziei, że przy znanym szlachetnym charakterze i sposobie myślenia, P. Jenerał nie omieszka przedstawić we właściwem świetle wypadki ostatnich dni dziesięciu, w szczególności zaś to wszystko, co może posłużyć do odróżnienia niewielkiej liczby winnych lub w błąd wprowadzonych, od wielkiej liczby niewinnych, którzy iedynie ulegli przemocy. Komitet oczekuiąc dalszych w tym względzie rozkazów JW. Jenerała, za obowiązek poczytuie nadmienić, że wraz z niniejszem uczynione zostały odezwy tejże samej treści do PP. Jenerałów Dowodzących wojskami Cesar: Austrjackiemi i Król:-Pruskiemi. — Kraków dnia 3go Marca 1846 roku. Podpisali: Józef Hrabia *Wodzicki*. Członkowie Komitetu: A. Z. *Helcel*, Leon *Bochenek*. Sekretarz H. *Meciszewski*.

Proklamacja do Obywateli Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Proklamacją naszą z dnia 12go zeszłego miesiąca, zawiadomiliśmy Was, że dla czuwania nad publicznym porządkiem i bezpieczeństwem, tudzież dla wstawienia się za wami u Władzy, która gotowała się do zaięcia miasta, połączyliśmy się w szczególny Komitet. Ale władza nadzwyczajna, która się prawie iednocześnie zjawiła w tem mieście, popierana przemagaiącą siłą, nie dozwoliła nam przywieść naszych zamiarów do skutku. Dziś, gdy ta siła i władza nam obca opuściła nasze spokojne miasto, zachowanie publicznego porządku i bezpieczeństwa, wkłada na nas obowiązek przyięcia na nowo tymczasowej władzy, a w tym charakterze, i pieczy o wszystkiem, co się waszego dobra dotyczy. Raz iuż zaszczyceni waszą ufnością, chętnie przyjmuiemy ten obowiązek, i przy iego wypełnieniu polegamy na posłuszeństwie i spółdziałaniu wszystkich spokojnych i gorliwych Obywateli wolnego miasta Krakowa. W skutek tego, tymczasowy Komitet Bezpieczeństwa publicznego zaleca: 1) Wszystkim obywatelom wolnego m. Krakowa, należącym do gwardji narodowej, pełnić służbę z gorliwością na swoich stanowiskach, do dalszych w tej mierze rozporządzeń trzech opiekuńczych Dworów. 2) Wszystkim, którzy się uzbroili w innym iakimkowiek celu, niezwłocznie broń złożyć i rozejść się. Obywatele należący do gwardji narodowej, upoważnieni są do zmuszania ku wypełnieniu powyższych rozporządzeń. — Kraków 3 Marca 1846. — Józef *Wodzicki*, Piotr *Moszyński*, Józef *Kossowski*, Leon *Bochenek*, Antoni *Helcel*. Sekretarz, Hilary *Meciszewski*.

Nowiny z Kaukazu. 11go Lutego 1846 r. »Roboty trzebienia lasu w Czecznie, o czem była mowa w ostatnich Nowinach z Kaukazu, zostały zupełnie ukończone. Hekińska i Hojtyńska puszcza, o ile to było potrzebnem dla naszych komunikacji, wycięte; przeprawy na rzekach Fortanga, Natuchoj i Walerik też oczyszczone, i wojska które dla tej potrzeby znajdowały się tam pod dowództwem Jenerał-Poru: *Freitaga* i Jenerał-Majora *Nesterowa*, 1 Lutego iuż wróciły szczęśliwie na zimowe leże. Po 25 Stycznia nieprzyiaciel nieokazywał szczególnego oporu, i zebrani byli sami tylko Czeczeńcy; następnie do nich zaczęły przybywać posiłki, pod wodzą 11stu Naibów; oni postanowili utrudniać powrót oddziałów na linją; lecz nieprzyiazne ich usiłowania, skutecznie zostały zniweczone, i wojska nasze z nieznaczącą stratą, powróciły na swe miejsca. Goralom zabity

został znany Naib *Maasz*, a dwaj śmiertelnie ranieni; sądzą, że w zabitych tylko nieprzyiaciel stracił 150 ludzi. Podczas kiedy niszczenie lasów dokonywało się skutecznie u stop północnej pochyłości Kaukazkiego pasma, z południowej iego strony, w Kachetji, taż sama robota uskuteczniała się przez samych tubylców, pod zasłoną wojsk naszych. Puszcza, napełniaiąca wąwoz od warowni Natlis Mcemeli, po drodze przez Kodor do Dido, została wytrzebiona, i 3go Lutego robotnicy zostali rozpuszczeni do domów, gdzie bytność ich niezbędną iest w tej chwili dla prac rolniczych. Niewątpliwa, że dokonane wycięcie lasów przyniesie w następstwie wyraźny pożytek; wojskom naszym otwiera się dogodniejsza między naszemi stanowiskami komunikacja i droga w miejsca, dotąd mało dostępne; gorale zaś, przez wycięcie lasu, tracą przykrycie, które dawało im możność prawie bezkarnie szkodzić naszym wojskom za każdem ich ukazaniem się. Na innych punktach kraiu wszystko zupełnie spokojne, i od częściowych dowódzców nie odebrano żadnych, w woiennym względzie godnych uwagi wiadomości."

Znany iuż z dzieł historycznych T. *Narbutt*, drukuie w Wilnie *Kronikę Litewską*.

Anglja. — Królowa 21go b. m. (wczoraj) miała wrócić z wyspy *Wight* (Uajt) do zamku *Windsor*. — Izba niższa 12go b. m. nie miała posiedzenia z powodu, iż nie zgromadziła się dostateczna liczba (40) członków. — Statek przewozowy *Roczester* przywiózł wiadomości z *Nowego Jorku* dochodzące 21go z. m.: Sprawa o ziemię *Oregon* nie była ieszcze w Senacie rozstrzygniętą. Wiadomość o nowym systemie handlowym Pana *Peel* (Pil), sprawiła w Ameryce wrażenie nadzwyczajne; mniemano, iż zmiana ta zmieni także widoki woienne między Stanami Zjednocz: a Anglją, że to iest najlepszy środek do załatwienia sprawy *Oregon*.

Francja. — Poseł francuzki przy Dworze Pruskim Margrabia *Dalmacji*, codziennie spodziewany iest w *Paryżu*; również Sekretarz legacyjny Hrabia *Montessny*. P. Juljusz *Humann* tymczasowo załatwiać będzie sprawy poselskie w *Berlinie*. — Zapewniaią, iż P. *Martinez de la Roza* przeznaczony na poselstwo hiszp: w *Paryżu*, zaopatrzony iest w pełnomocnictwo od Królowej *Krystyny*, względem zaślubin Infantki *Donny Ludwiki* z Xięciem *Montpensier* (Mąpansje). — Minister wojny nie udzielił Jenerałowi *Marey* żądanej dymisji; tenże Jenerał otrzymał tylko urlop po skończeniu obecnej kampanji. — We Francji zawiązało się 55 towarzystw z kapitałem miliardy, aby licytować na 14 kolei żelaznych drugiego rzędu, które maią być wypuszczone.

Grecja. — Parostatek królewski *Otto*, nagle odpłynął z Panem *Xenos*, Konsulem greckim w *Smirnie*; z tej przyczyny rozliczne rozsiewano wieści; rzecz zaś ma się iak następuie: Wiadomo, iż kiedy P. *Kolettis* był w *Paryżu*, teraźniejszy turecki pierwszy Minister *Reszyd* Basza tamże zostawał na poselstwie; obaj zapoznali się tam i wzaiemny ku sobie powzięli szacunek, a teraz obaj w swoich ojczyznach maią w ręku ster rządu. P. *Xenos* wyiechał zatem do *Stambułu*, aby ze strony Pana *Kolettis* złożyć *Reszydowi* Baszy powinszowanie i niektóre podarunki; wróżą ztąd ściślejsze ustalenie się przyiaźni między Grecją a Portą. — Król Pruski darował uniwersytetowi *Ottona* w Atenach, duplikaty dzieł znajduiących się w uniwersytetach pruskich. Zbiór ten złożony z 1,400 dzieł (przeszło 4,000 tomów) miał iuż przybyć do Grecji; bibljoteka uniwersytecka w *Atenach* zawiera iuż blisko 100,000 tomów.

Z Krakowa pod dniem 16 Marca donoszą: Przed kilką dniami uięto członka b. Krakowskiego Rządu rokoszowego, *Skarżyńskiego*, i odesłano go pod mocną strażą do *Kozielska*. — Przedwczoraj powrócił do *Krakowa* sędziwy Jenerał *Chłopicki*, w towarzystwie nieiakiego Hr: *Potockiego*.

Ze Lwowa. — Niebezpieczny Emisarjusz Teofil *Wiszniewski*, za którego przystawienie obwieszczeniem z d. 26 Lutego 1846 r. wyznaczona była nagroda 1000 złr. m. k., został dnia 5go Marca r. b. w *Manaiowie*, Złoczowskim obwodzie, przez tamtejszych włościan Iwana i Atanazego *Budników* schwytanym. Iwan Budnik zastał w swoiej pasiece nieznaiomego człowieka, który zdawał się mu być podejrzanym, i schwytał go za pomocą swego krewnego Atanazego Budnika, którego w pomoc przywołał. Nieznaiomy starał się z początku ujmuiącą mową, potem obietnicami pieniężnemi nakłonić tych włościan, ażeby go puścili, a gdy oni zabierali się przystawić go zwierzchności, udał fałszywie, że iest zbiegłym Xiędzem. Lecz pomienieni poddani pozostali wierni swemu postanowieniu, i zaprowadzili go do Ces: obwodowego urzędu w *Złoczowie*, gdzie tenże emisarjusz przez iednego z posłanych ze Lwowa urzędników, istotnie iako Teofil *Wiszniewski* poznany, do lwowskiego sądu kryminalnego odstawionym został.

Podczas ostatnich wypadków, które także w stołecznem mieście *Lwowie* wywołały zatrwożenie, dali tutejsi obywatele iawne dowody swoiej wierności i przywiązania do rządu. Gdy z powodu istotnej obawy, że wichrzyciele zamierzaią także w tem stołecznem mieście zaburzyć pokój publiczny, okazała się potrzeba wzmocnić stanowiska straży i przedsięwziąść inne wojskowe środki przezorności, C. K. Radzca i Burmistrz de *Festenburg*, Pułkownik zbrojnej miejskiej milicji, pełnej patryotycznego zapału i bezwarunkowej przychylności dla sprawy austrjackiego rządu, oświadczył iej imieniem z własnej chęci, że przyczyni się do utrzymania spokojności publicznej, a za otrzymanem od Jego

Król: Mości najdostojniejszego Arcy-Xięcia Jlnego Gubernatora Galicji pozwoleniem, podjął się z niezmordowaną wytrwałością wyznaczonej tejże milicji służby, to iest odbywania straży i patrolowania w dzień i w nocy. A że przy zaszłem uspokoieniu, użycie miejskiej milicji teraz ustało, przeto C. K. Prezydjum kraiowe ma sobie za przyiemność tak wiernemu korpusowi obywateli iak i iego Komendantowi za przyczynienie się do utrzymania spokojności i porządku, wyrazić, pochwalne uznanie. — We Lwowie dnia 12 Marca 1846 r.

Niemcy.— Konsul austr: w *Galaczu* P. *Huber* wyiednał, aby we wszystkich portach niższego *Dunaiu* aż do *Sulinah*, umieszczeni byli austrjaccy Aienci konsularni.

Z Chełmna 10 Marca.— Biskup tutejszy wydał nowy okólnik, który pisany w polskim i niemieckim ięzyku, powtórnie napomina wszystkich, aby strzegli się poduszczeń źle myślących, którzy za pole machinacji swoich wybrali i tameczne okolice. Napomniawszy w tymże okólniku do posłuszeństwa dla Władz i baczności względem źle myślących wyrazami Apostoła Piotra, przechodzi do najświeższych wypadków i zwraca uwagę na środki przewrotne, iakiemi herszci powstania starali się spokojnych poddanych do współudziału skłonić: »Podwójnych używano środków poduszczenia, podwójnem kłamstwem starano się was omamić: *kłamstwem*, iakoby nasza Śta Religja była w niebezpieczeństwie, *fałszem*, iakoby akatolicy nienawiścią względem nas pałali i na naszą zgubę sprzysięgli się. Ochydnym sposobem nadużywaią rzeczy świętych, aby wyobrażenia piekielne propagować; pod pozorem kłamliwym, iakoby religja była w niebezpieczeństwie, staraią się podburzyć was do gwałtów; pod płaszczykiem Religji knuią ci złoczyńcy zbrodnie stanu, mamią was wyrazami swobód, aby was tem pewniej wciągnąć w otchłań zguby i zniszczenia; aby was skłonić do oporu względem Zwierzchności od BOGA ustanowionej, podniecaią w was mamiące uczucia nieprzyiaźni niszczącej pierwszą zasadę nauki CHRYSTUSA, którą iest miłość bliźniego. (Gaz: Szląska.)

Rozmaitości. — Przedstawiona przed niedawnym czasem po raz pierwszy na tutejszym Teatrze Rozmaitości komedja *Trefniś*, podaie nam sposobność wspomnienia o tej funkcji, która dawniej na dworach Królów i wielkich Magnatów starannie zawsze była obsadzona, i trzeba było mieć nie lada dowcip aby tę funkcję z zadowoleniem pryncypała swoiego sprawować. Najdawniejszym, którego imię zachowała nam historja, był *Stańczyk*, Szlachcic Proszowicki, który był Trefnisiem na dworze Królów: ALEXANDRA, ZYGMUNTA I. i Syna iego ZYGMUNTA AUGUSTA. Niektóre płody iego dowcipu zostawili nam Pisarze owcześni. Z tych przytoczym dwa następuiące: Towarzysz ieden prosił *Stańczyka* o pożyczenie mu opończy, ten go zapytał ieśli deszcz padał lub nie. Gdy zaś odebrał odpowiedź że pogoda była, rzekł na to: »Bracie, ponieważ deszcz nie pada, nic ci po opończy, a gdy deszcz będzie, mnie iej samej trzeba." Znajduiąc się raz w *Warszawie* spostrzegł, że ledwie nie za każdą niewiastą niesiono poduszki do Kościoła, iakby o niczem niewiedząc zapytał: »Alboż to Panie spać będziecie w Kościele." Były to poduszki do klęczenia. Od owego czasu zwyczaj ten zmienił się, i już teraz chyba wiekiem lub chorobą przyciśniona Niewiasta, użyłaby tej wygody tyle upowszechnionej dawniej, że aż uwagę *Stańczyka* na siebie zwróciła. Historja wspomina ieszcze Trefnisia Włocha Antoniego *Biallo*, który bawił na dworze ZYGMUNTA III. i zabawiał tego Monarchę przez lat kilka. Znany był także Trefniś JANA III, którego nazwisko w tej chwili uszło nam z pamięci.

Wyraz *karnawał* (carnaval) pochodzi od łacińskiego *caro vale* (żegnam cię mięso!). Maski, używane w Rzymie w czasie karnawału, wynalezione były przez dawne Greczynki podejrzliwej konduity. Okrywały sobie twarz maskami, ukazuiąc się w zebraniach towarzyskich. *Poppea* żona Cesarza *Nerona*, pierwsza z pomiędzy rzymskich Dam, zaczęła nosić maskę, aby swoią piękną twarz osłonić przed wpływem słonecznych promieni i niepogody. Za panowania Króla francuz: *Franciszka IIgo*, wszystkie znakomite Damy nosiły czarne axamitne maski (loup) na ulicach, na spacerach i nawet w kościołach. — Za najdawniejszą gazetę w Europie można uważać *Phare des Pyrennés.* Pismo to wychodzi od r. 1540 aż dotychczas, przechodząc w dziedzictwo w familji *Fauvet'a* (Foweta) w przeciągu 305 lat. Teraz familja ta wymarła, i własność pisma dostała się w inne ręce. — W Anglji niedawno umarł bogaty dziwak, który przekazał w swoim testamencie 800,000 złpol. Damie, należącej do klassy *błękitnych pończoch*, która napisze najlepsze dzieło o próżności i kokieterji kobiet.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chudzyńska Alex: Oby: z Radzieiowic; Karczewski Franc: Oby: z Rossji; Sejdel Moritz Kup: z Pruss. (G. P).

DONIESIENIA.

Z powodu wyiazdu, iutro i poiutrze, o godzinie 10 z rana, sprzedawane będą przez licytację w domu Petyskusa, różne EFFEKTY, przez JW. Jenerała-Majora Kotzebue pozostawione.

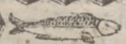
KONICZYNA czerwona świeża, jest do sprzedania we wsi Skotnikach pod Sochaczewem.



DOM nowo-odbudowany, zawieraiący kilkanaście Stancji wraz z oficyną, Stajniami, Wozowniami i wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, niemniej Ogrodami, w Pradze, w bliskości rogatek Moskiewskich pod Nr 233, iest z wolnej ręki z powodu wyiazdu właściciela, od Wielkiej nocy r. b. do sprzedania, lub na lat kilka do wydzierżawienia. Maiący chęć powyższego kupna lub dzierżawy, zechce się zgłosić na miejsce do właściciela onego.



OGRÓD fruktowy i warzywny, w possesji Nr 2220 B, obok koszar Mikołaiewskich, Saperskiemi zwanych, iest wraz z mieszkaniem dla Ogrodnika, od 1 Kwietnia r. b. do wynaięcia; może też być dodana Stajnia na kilka krów.— Tamże są do wynaięcia dwa MIESZKANIA letnie; bliższa wiadomość w Handlu Żelaznym przy rogu ulicy Długiej i Freta Nr 280.



Do Kantoru Braci Partowicz, w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 556 przy ulicy Długiej, nadszedł transport świeżych prawdziwych Elblągskich MINOGÓW, w dużych i małych baryłkach, i sprzedaią się po najumiarkowańszych cenach.

Administrator Domów Rządowych w okolicy Cytadelli Alexandryjskiej położonych. Zawiadamia niniejszem, iż stosownie do polecenia Magistratu M. Warszawy z d. 8/20 Marca 1846 r. Nro 14901/9093, na wydzierżawienie iednoroczne, poczynaiące się z dniem 20 Marca (1 Kwiet:) 1846 r., Domu Rządowego Nro 1846, i części Nro 2174*a*, przy ulicy Zakroczymskiej i Inflandzkiej położonego, w którym znajduią się Młyn Wiatrak Holenderski, tudzież Deptak, w Kancelarji podpisanego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 346, odbędzie się głośna Licytacja w d. 19 (31) Marca 1846 r. o godz: 10 przed południem; w której każdodziennie z rana od godz: 8 do 12, po południu zaś od 3ciej do 6tej, warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

w Warsz: d. 9 (21) Marca 1846 r. *Reynhold.*

W dalszym ciągu sprzedaży Ruchomości po ś. p. Alexandrze z Lamottów i Pawle Małżonkach Głuszyńskich, odbywać się będzie w d. 11/23 b. m. o godz: 3ej z południa i dni następnych, licytacja na Kosztowności, Srebra, kilku Żyrandoli dużych, Garderobę Damską, Koronki, Bibljotekę składaiącą się z dzieł klasycznych, i inne przedmioty, a to w domu pod Nr 668 przy ulicy Leszno położonym. J. *Noskowski.*

Przy ulicy Nowy świat w domu pod Nr 1273, na 1m piątrze, LOKAL złożony z 5 Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i wspólnej Góry, od Wielkiej nocy, iest do wynaięcia.

SKLEP na Szyk z Mieszkaniem, przy placu targowym, naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu Nro 968, do naięcia od Wielkiej nocy.

Niżej podpisany, wystawiłem w Styczniu r. b. WEXEL na Rsr. 120, na rzecz B. Albek; a że towarów zamówionych nie dostawił i Wexlu nie oddał, ostrzega się każdego, aby nikt go nie nabywał, gdyż sam sobie winę przypisze.

Eljasz Goldberg.

Jest do sprzedania z wolnej ręki od 3000 do 3500 pudów SIANA w najlepszym gatunku; bliższa wiadomość i o cenie umówić się można przy ulicy Nowy świat w domu pod Nr 1259, na dole od frontu, w bramie po lewej stronie, u Lokatora.

☞ Posiadaiący doskonale ięzyk francuzki, wyższą Matematykę, oraz wiadomości dla Buchalterji wymagalne, pragnie być użytym do wszelkich Tłumaczeń, albo w iakowym Handlowym Domu, lub Fabrycznym Zakładzie do wypełniania odpowiednich temu obowiązków, pod względem prowadzenia korespondencji i utrzymywania Rachunkowości, za mierne wynagrodzenie, zostać pomieszczonym; potrzebuiący tego rodzaiu indywiduum, raczy swój adres w Drukarni Kurjera pozostawić.

PIERWSZE PIĄTRO z 8 Pokoi i Balkonu, z Stajnią, Wozownią, i innemi wygodami, w domu Groffe przy ulicy Nalewki Nr 2260, od Wielkiej nocy iest do naięcia. Wiadomość u właścicielki domu.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa, wypełniaiąc rozporządzenie Kom: R. P. i S. z d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. Nr 15,125 (4110) podaie do wiadomości publ:, że d. 22 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godz: 11 z rana, w Biurze swem przy ulicy Bugaj pod Nr 2602/3, sprzeda przez licytację więcej daiącemu, Drzewo murszywe i krótkie w ilości sztuk 433, od summy rs. 564 k. 16; każden licytant winien będzie złożyć wadjum w kwocie rs. 57. Warunki i wykazy Drzewa codzień do godz: 3 w Biurze przejrzeć można; Drzewo zaś na placach Magazynowych.— Inspektor, Maior, *Meerfeld.* Kontroler, *Krysiński.*

PANNA umieiąca pięknie i biegle szyć Koszule męzkie, i tym podobne roboty szwalni, może znaleść miejsce w domu Nro 450 przy ulicy Krak:-Przedm:, w Sklepie Galanteryjnym Armand Rossignol.

Nasienia KONICZYNY czerwonej i białej, świeżego i w najlepszym gatunku, dostać można za pomierną cenę, w Składzie, gdzie Kantor Informacyjny na Krako:-Przedm:, w pałacu Potockich.

Przy ulicy Twardej pod Nr 1098, obok placu Grzybowskiego, iedenaście POKOI, z Ogrodem, do wynaięcia w każdym czasie; wiadomość u Rządcy tegoż domu.

DOBRA
DO WYDZIERŻAWIENIA, w GUBERNJI LUBELSKIEJ.

Z powodu zbyt późnego ogłoszenia w roku zeszłym, o zamierzonem wydzierżawieniu Dóbr KOZŁOWIECKICH pod Lublinem położonych, ieden tylko Folwark mógł być wydzierżawionym. Teraz, gdy wszelkie potrzebne wiadomości są iuż przygotowane, oznajmia się, że od 1go Lipca 1846 r., w Dobrach rzeczonych, wydzierżawione być maią, bez pańszczyzny, na lat 20, z wolnej ręki, wszystkie pozostałe Folwarki, tudzież Młyny z rybołostwem na stawach, Tartak, Gorzelnia z Browarem i Ogród owocowy. — W dobrach zaś WŁODAWSKICH nad Bugiem, są do wydzierżawienia w podobnymże sposobie: dwa Folwarki, Młyny, Gorzelnia i Browar; a w Dobrach MACIEJOWICKICH nad Wisłą: siedm Folwarków i Młyny z rybołostwem. — Chociaż wydzierżawienie wyżej wyrażonych Folwarków nastąpić ma bez pańszczyzny, zapewnia się wszakże, że takowa w znacznej części pozostawioną będzie przy dzierżawach, na pierwsze półrocze za oddzielną opłatą.— Dla powzięcia bliższej wiadomości, co do wydzierżawić się maiących dochodów w Dobrach Kozłowieckich, Włodawskich i Macieiowickich, zgłaszać się można, zaraz co do Dóbr pierwszych i drugich, a dopiero od dnia 1go Marca 1846 roku; co do Dóbr ostatnich, na grunt każdych tych dobr w szczególności, lub do Kancelarji JW. Jana Hrabiego Zamojskiego w Warszawie, przy ulicy Święto-Krzyzkiej pod liczbą 1325. — Umowy zaś dzierżawne, co do Dóbr Kozłowieckich i Włodawskich, iuż zaraz zawie-

rane być mogą w Kozłowie; a co do Dóbr Macieiowickich, w Podzamczu Macieiowickiem, od 1go Marca.

1) Jest do wydzierżawienia od S. Jana lub 1 Czerwca r. b. w dobrach o 5 mil od Warszawy, na trakcie Lubelskim leżących, PROPINACJA z Gorzelnią Pistorjusza, Browarem, murowanemi, z wszelkiemi aparatami, z Lasem i Torfem, do której należą 2 Karczmy murowane, iedna przy szose obok Poczty, 2ga w Miasteczku maiącym uprzywileiowanych 16 Jarmarków i 52 Targów. 2) Toż miasteczko 4600 morg ro*ległogłości terit: maiące, może być Starozak: na CZYNSZ wypuszczone, lub przedane na WŁÓKI. 3) W tychże Dobrach są 3 FOLWARKI, maiące razem 150 włók obszerności do sprzedania; mogą być podzielone na 3 części po włók 50 mniej lub więcej, a to według Mappy na gruncie będącej. 4) Jest także 2000 morg chełm: POLA ornego; te więc mogą być częściowo lub ryczałtem wypuszczone na Kolonje, do czego las i pastwiska są odpowiednie. 5) Jest również 5 włók chełmt ŻWIRU drobnego, o iednę tylko wiorstę od szosy odległego, częściowo lub ryczałtem do sprzedania. Wiadomość powziąść można u P. Goliszewskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskiego Nr 484 mieszkaiącego.

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Maiąc po exystuiącej niegdyś Fabryce w Łyszkowicach wiele rozmaitych Narzędzi i Warsztatów Kowalskich, Slusarskich, Stolarskich, Ciesielskich, i wiele innych, iak niemniej Materjały do wyrobów Stelmachskich i innych przysposobione, zamierzyła Administracja takowe iako niepotrzubne, przez publiczną licytację sprzedać; do odbycia której przeznaczaiąc termin na dzień 18/30 Marca r. b., wzywa wszystkich chęć kupna maiących, iżby w dniu tym i następnych do czasu wyprzedania na godz: 10 z rana, do wsi Łyszkowic w Pow: Sochaczewskim, 2 mile od Łowicza i tyleż od miasta Skierniewic odległej, zgłosili się, gdzie najwięcej postępuiącemu, szczegóły na licytacją wystawione będą. — Administrator Xięztwa, Radca Stanu, T. *Botwinko.* Referent, F. *Staszewski.*

DOBRA CZARKOWY z przyległościami, w Gubernji nateraz Radomskiej, dawniej Kieleckiej w Okręgu Szkalbmierskim i Stopnickim leżące, od M. Krakowa mil 8, od miasteczek Szkalbmierza, Stopnicy, Pinczowa i Buska mil 3, od Wiślicy zaś tylko pół mili odległe, po nad samą rzeką Nidą w połowie ie przedzielaiącą położone, składaiące się z dwóch maiątków Czarkowskiego i Krzczonowskiego, z 7miu Folwarków, dwóch Awolsów i wsi zarobkowych 12tu, z których trzy folwarki leżą po prawej stronie rzeki Nidy, w glebie najpiękniejszej pszennej lekką prochnicą zwanej, w położeniu zupełnie równym; po lewym zaś brzegu Nidy cztery, w glebie w połowie pszennej zresztą w dobrej żytniej, w ogóle morgów 3923 gruntu ornego dworskiego w sobie zawieraiące, w iakowych przez Wgo A. P. Thaera nateraz Właściciela i Dyrektora Instytutu Agronomicznego w Moglinie, od roku 1820 gospodarstwo systematycznie płodozmienne, i pastewne w różnych zasadach urządzonem zostało. W tych zarazem znajduie się Owczarnia w roku 1818 z owiec najlepszych niemieckich zaprowadzona, znana w kraiu z pięknej budowy i obfitości wełny, których zwykle starych sztuk 6,000 na zimę prócz iagniąt utrzymuie się, i liczba ta przy powiększaiącej się gospodarstwem płodozmiennem paszy pomnożoną być może. Obejmuią w sobie przestrzeni ogólnej miary nowopolskiej morgów 10,590, w tej na rzecz dworu morgów 5,383, i lasu morgów 1280. Włościanie zaś posiadaią ogólnej przestrzeni morgów 3927. Gospodarzy odbywaiących pańszczyznę sprzężaiem 16tu robiących rocznie dni ciągłych 2496; Zagrodników, Chałupników i Kątników 510 odrabiaiących rocznie dni pieszych 53,973. Są także stawy i sadzawki zarybione. Karczem 12, a z tytułu ludności przy fabrykowaniu Siarki w tych dobrach będącej, i innych wyrobów, propinacja w nich dobrze odpowiada. Pałac murowany z 2ma oficynami, Magazynem, Oranżerją i innemi budowlami także murowanemi, z Ogrodem angielskim, fruktowym w najpiękniejszym widoku leżącym, Gorzelnią murowaną z Aparatem parowym Pistorjusza na 10 korcy zboża dziennego wyrobu urządzoną, niemniej Browar piwny murowany z magazynem, piwnicami i potrzebnemi rekwizytami; oraz wszystkie inne zabudowania gospodarskie w dobrym stanie.—Oprócz zaś wymienionych szczegółów rolnictwa i gospodarstwa dotyczących, exystuie w tych Dobrach od lat 40tu: **KOPALNIA SIARKI**, w której znaczną ilość tejże wyrabiano i często za granicę wysyłaną była; obfituią w Gips w bardzo dobrym gatunku, w Kamień ciosowy, murowy i wapienny, iakiego w potrzebie do wypalania nader wiele użyć można. Dobra powyż opisane, z inwentarzem roboczym do gruntu przywiązanym, sprzętami rolniczemi, Owiec sztuk 5.000 z tejże owczarni pochodzących; sprzedane będą z wolnej ręki, do odebrania ich w terminie 1go Lipca 1846 roku.—Życzący więc sobie takowych nabycia, i żądaiący objaśnienia w Warszawie, zgłosić się raczą do mieszkania JOO. Xiążąt Radziwiłłów, w domu W. Skwarcowa Nro 413, lub do Wgo Owidzkiego Mecenasa, w domu XX. Bazyljanów przy ulicy Miodowej zamieszkałego, albo na grunt do Czarków, gdzie od miejscowej Administracji Ekonomicznej, wiadomości żądane otrzymaią.

Czyni się wiadomo, iż przed Teofilem Brzozowskim Reientem Okręgu Warszawskiego, w Kancelarji tegoż przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w dniu 16 (28) Marca 1846 r. o godz: 4ej z południa, odbędzie się LICYTACJA DÓBR LUBIATOWA i ZAKRZEWA, w Okręgu Piotrkowskim Gub: Warszawskiej, blisko Kolei żelaznej położonych, z 2ch Folwarków włók 60, morgów 17 i 210 prętów miary nowo-polskiej zawieraiących, składaiących się; w których wysiewa się oziminy korcy 323 garncy 30, między tym korcy 154 gar: 30 pszenicy. Dobra te były przez biegłych przysięgłych oszacowane na zł. 367,141 gr. 20; lecz Współ właściciele dobrowolnie zniżyli praetium, na summę zł. 160,000 czyli Rsr. 24,000, i od tej to summy w powyższym terminie licytacja zaczynać się będzie. Warunki, opisanie i taxa tych Dóbr, oraz mappa, przejrzane być mogą w Kancelarji Brzozowskiego Reienta, pod Nrem iak wyżej.

Z powodu powiększenia Fabryki i wymagania więcej siły, iest do zbycia za pomierną cenę **MACHINA PAROWA** wysokiego ciśnienia, z cylindrem ruchomym, 8 cali średnicy i 26 cali skoku maiącym, siły 2ch do 3ch koni. Jest ona dopiero od 2ch lat w użyciu, kompletna, w dobrym stanie, opatrzona regulatorem, kołem zamachowem, pompą kotłową i 2ma kołami zębatemi do przesłania ruchu służącemi. Wiadomość powziąść można w Kantorze A. Epstejn et Lewy przy ulicy Żabiej Nro 949, i obejrzeć Machinę, która ieszcze tylko do dnia 1go Kwietnia r. b. będzie w ruchu.

Komora Składowa. Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 12/24 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, w Biurze Komory Składowej w Warszawie, odbędzie się głośna in minus licytacja, poczynaiąc od summy Rsr. 108 k. 40, anszlagiem oznaczony, na sprawienie utensyljów dla Expedycji i Straży Celnej przy

tutejszej Stacji Kolei żelaznej. Każdy przystępujący do tej licytacji, obowiązany iest złożyć w gotowiźnie kaucją w kwocie Rsr. 11. Warunki zaś tej licytacji w Biurze Komory przejrzane być mogą.— Warszawa d. 1/13 Marca 1846 r.— Urzędnik do szczególnych Poruczeń, Dyrygujący Służbą Komory, *Poleski*. Za Sekretarza, *Zaborowski*.

W dniu 14/26 Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbytą zostanie w Biurze Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych, głośna licytacja na sprzedaż CEGŁY, ŻELAZTWA i innych Materjałów, z wieży pozostałej od Kościoła po Bernardynkach, naprzeciw Zamku, z której, iakoteż z będących przy niej murów, kilkudziesiąt do stu tysięcy sztuk cegły z połówkami spodziewać się można. Nabywający, obowiązany będzie za rzeczoną Cegłę i inne z wieży Materjały, z pozostawieniem tylko gruzu i kamieni z fundamentów do użytku przy budowie Zjazdu do Wisły, rozebrać w zupełności wieżę i mury przy niej będące, gruz i kamienie na Zjazd wywieźć i inne Materjały uprzątnąć, nadto zaś uczynić pewną offertę pieniężną na korzyść Rządu. Kto z Konkurentów więcej ofiaruie, ten utrzyma się przy licytacji, która rozpoczętą zostanie od kwoty Rsr. 10. Przystępujący do licytacji, obowiązany iest złożyć wadjum w ilości Rsr. 100. Inne warunki i wyrachowanie, są do przejrzenia w Biurze Zarządu Kom: Lądow: i Wodnych, oraz u Inspektora Komunikacji dyrygującego budową Zjazdu do Wisły, mieszkaiącego przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2617 lit: A.

W dniu 11/23 Marca r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 3ej po południu, pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację: Guziki herbowe, liberyjne, do mundurów cywilnych i wojskowych, Kaski, Szpady cywilne mundurowe, Żelazo, Miedź, Mosiądz w cząstkach, i niewykończonych wyrobach guzikarskich, nadto Szafy i Stoły sklepowe, Znaki i t. p. szczegóły, do massy upadłości Zygmunta Münchhejmer, Fabrykanta Guzików należące; dalej sprzedane zostaną Maszyny Fabrykę stanowiące, iako to: Prasy, Tokarnie, Cybanki, niemniej Stęple, Sztantze, Gehejzy, Narzędzia Fabryczne, Żelazo, różne Ruchomości, oraz Powóz z brązami żółto-lakierowany. Ktoby miał chęć nabycia ogółem całej Fabryki z wolnej ręki, w tym celu przed licytacją do Syndyków po bliższą wiadomość zgłosić się zechce. — Syndycy tymczasowi: J. *Piwoński*, Patron. *Norblin*.

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż GŁÓWNY SKŁAD Wyrobów Jedwabnych Fabryki Warszawskiej, urządzonym został w Handlu niżej podpisanego przy ulicy Miodowej pod filarami Nro 497, gdzie tak partjami iako i częściowo, odbywa się sprzedaż wszelkich (w powyżej wymienionej Fabryce wyrabianych) iedwabnych i pół-iedwabnych Materji. Warszawska Fabryka Wyrobów iedwabnych, zostaie pod Zarządem iuż od dawnego czasu zaszczytnie ze swych prac znanego u nas Fabrykanta P. *Tibines*, a iej Wyroby, które w niczem nie ustępuią zagranicznym, głównie polecaią się nader umiarkowaną ceną. H. *Letronne*.

Woźny JEREMJASZ FILIPOWICZ, wszedł w służbę woyskową b. Xztwa Warszawskiego, i był z kolei w oblężeniu fortecy Gdańska; po skończeniu kampanji 1812 roku przybył w Powiat Sejneński, dzisiejszą Gubernję Augustowską, i u niżej podpisanego we wsi Szejpiszki miał zamieszkanie. Następnie wchodząc w służbę woyskową Królestwa Pols: 1815, zostawił niektóre rzeczy, i zlecił drobne interessa. Podpisany przeto, wiekiem iuż przyciśniony, wzywa Wgo Filipowicza, lub Spadkobiercę prawnie umocowanego, aby chciał przybyć i zabrać zostawioną ruchomość, a Przyiaciela odwiedził.
Michał *Habermann*, Marszałek i Sędzia.

LOKAL na 1szem piątrze, nowo wyrestaurowany, składaiący się z 8miu Pokoi z Balkonem, oraz Kuchni angielskiej z przyległym Pokoiem, 2ch Piwnic, Góry, Stajni na 8 koni, Wozowni na 3 powozy, iest do wynaięcia każdego czasu przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 404, wprost Sgo Krzyża. Wiadomość u Właścicielki Domu.

Do budowy Zjazdu od Zamku do Wisły, potrzebne są FURMANKI, które za umówioną cenę korzystnie mogą zarobkować; oraz kto ma w niewielkiej odległości ZIEMIĘ dla siebie niepotrzebną, może ią albo swemi Furmankami dostawić, lub o zabranie tejże z Entreprenerem budowy ułożyć się.



Potrzebna iest OŚLICA dojna, dla słabej osoby. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 585, w Hotelu Polskim, u Szwajcara.

Z Kantoru Informacyjnego i Komissow: Nr 415.

OGRODNIK wydoskonalony w swej sztuce, posiadaiący znaiomość botaniki, rysunki planów sytuacyjnych, zakładania ogrodów, rozmnażania drzew owocowych i hodowania plant, z chlubnemi świadectwami tak z kraiu, iak i zagranicznemi, życzy umieszczenia się odpowiedniego w Królestwie Polskiem lub do Rossji. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 8.

TEATR. Dziś w obu Teatrach iak ogłoszono.— Jutro w Rozmaitości ....

JEDNA Z PIERWSZYCH FABRYK KARMELKÓW

C. GROHNERT et COMP.

Polecaiąc się Łaskawej Publiczności z swemi Wyrobami, ma zaszczyt donieść, iż w tejże Fabryce przy ulicy Senatorskiej Nro 451, w domu Rezlera, iest do nabycia każdego czasu: BISZOW (Esencja) z świeżych zielonych pomarańczy, butelka (do garnca wina wydostarczaiąca) za zł. 1; SYROP de Capelier (szczególniej dla słabych na piersi doskonały) butelka po $1\frac{1}{2}$ i po zł. 3; ANANASY w cukrze smażone, funt po zł. 6; Syrop ananasowy, butelka po zł. 2 i 4: Lemonjada, Syrop, Orszada i Oranżada, po najtańszych cenach; Ponczowa Esencja z ananasami, z prawdziwym Rumem Jamaika, flaszka półkwar:, do 12 szklanek ponczu wydostarczaiąca, po zł. 3 gr. 10; Karmelków z najprzyiemniejszemi zapachami, codzień świeżych, funt po zł. 2, lepsze zł. 3; Skórki pomarańczowe świeże smażone, smaczniejsze iak Cykata, szczególniej do Bab na Święta; oraz różne CUKRY na upiększenie Bab, funt po zł. 3; Konserwy, Jajka Wielkanocne malowane, po gr. 20, Jajka otwierane po zł. $1\frac{1}{2}$: Baranki z cukru po zł. $1\frac{1}{2}$; Mak kolorowy, codzień swieży, łut po gr. 3, funt zł. 3; KASZTANY, i inne Frukta w cukrze smażone, codzień świeże, funt po zł. 3; Passjans z waniliją, funt po zł. 3. Jako najpierwej w Warszawie po tak zniżonych cenach sprzedaiący nasze wyroby, mamy honor upraszać Łaskawą Publiczność o Jej względy i częste nas odwiedzanie, a my starać się będziem z wszelką usilnością życzeniom Jej zadość uczynić. Donosim oraz, iż SKLEP nasz z ulicy Piwnej Nro 12, przeniesiony został pod Nr 451, do domu Rezlera.

W handlu *Ridla*, codzień STOKFISZ. — Jutro świeże OSTRYGI.